

Słowa: Georges Brassens

1. A W naszej wsi bezbronnego kotka
A7 D Znalazła w trawie raz Margot
h fis A że sama była sierotką
E A Wzięła go
A A7 Był malutki jeszcze więc chciała
D Jakąś poduszkę zdobyć mu
h E A jedyną jaką znalazła
A D Był jej biust
h Fis Kotelek wziął ją za swoją mamę
h Fis I ssać zaczął dzielną Margot
h Fis Ona zaś ze wzruszenia nagle
h Fis Straciła głos
h Fis Syn sołtysa właśnie przechodził
h Fis Ujrzał rzadki obrazek ten
h Fis I poleciał z nowiną do wsi
E A A na drugi dzień

Ref:	A A7 D	Gdy Margot stanik swój rozpięła
	D D6 D D0 D	By miał kotek biedactwo co ssać
	D H E A	Biegła nas biegła nas cała zgraja
	D	By po pa pa pa pa pa patrzeć
	Ais	By po pa pa pa pa pa pa
	A A7 D D6 D	A niewinna Margot przypuszczała
	D D0 D	Że do kotka co z jej piersi ssał
	D H E A	Biegła nas biegła nas cała zgraja
	D	By po pa pa pa pa pa patrzeć
	B	By po pa pa pa pa pa pa

1

h Fis	W środku mszy
h Fis	Nawet gliniarz postrach ludności
h Fis	Tak z natury tępy jak słup
h Fis	Staną opodał oszołomiony
E A	Sceną jak ze snu

Ref: || Gdy Margot stanik swój rozpinała . . .

3.	A	Ale w pozostałych niewiastach
	A7 D	Wszak każdej zwiął i gach i mąż
	h fis	Powolutku jęła narastać
	E A	Dzika złość
	A	Wreszcie przyszedł we wsi dzień gniewu
	A7 D	Każda chwyciła tęgi kij
	h E	I zatłukł biedne maleństwo
	A D	Z żądz krwi
	h F	A Margot po roku lamentów
	h Fis	By się pocieszyć wzięła ślub
	h Fis	I już tylko się mąż z jej wdzięków
	h Fis	Cieszyć mógł
	h Fis	Z czasem o tym pozapominano
	h Fis	Oprócz starców już mało kto
	h Fis	Mówi dzieciom dziś na dobranoc
	E A	O dzielnej Margot

Ref: || Gdy Margot stanik swój rozpinała . . .